

Szariat na placu zabaw

Muzułmańscy chłopcy w Austrii narzucają dziewczynkom szariat, dyktując im, co wolno, a czego nie, choć sami niewiele wiedzą o swojej wierze.

Zjawisko stało się tak powszechne, że słowo „haram” – odnoszące się do tego, co w szariacie zabronione – można coraz częściej usłyszeć na austriackich placach zabaw. W tych warunkach wyrasta tak zwane „pokolenie haram”.

Austriackie czasopismo „Biber” informuje, że muzułmańscy chłopcy coraz częściej mówią dziewczynkom, jak mają się zachowywać. Badani młodzi muzułmanie podkreślali, że muszą dbać o to, żeby dziewczęta nie grzeszyły, a jeden z nich stwierdził, że „jeśli widzi dekolty, to jest to haram, a dziewczyna w ten sposób zmusza go do grzechu”. Inny z chłopców, 14-letni Mensur, skarżył się na koleżankę o imieniu Merve, która nosiła za krótką bluzkę.

Raport wykazał, że choć młodzi muzułmanie w rygorystyczny sposób egzekwowali przestrzeganie zasad przez dziewczęta, sami się ich nie trzymali. Zostali przyłapani na picciu alkoholu, uprawianiu hazardu i paleniu sziszy – czyli wszystkich działaniach, w które nie pozwalali angażować się swoim koleżankom.

Melisa Erkut, która badała zjawisko, wyjaśnia, że nieszkodliwa moda przeniosła się z Youtube i Instagrama do szkolnych klas. „Starając się dowiedzieć, czym jest islam dla najmłodszych, nie spodziewałam się, że odkryję coś szokującego. W swoich przewidywaniach pominęłam jednak istnienie pokolenia haram” – napisała.

Erkut chciała zrozumieć, czym dla młodych jest islam, lecz gdy pytała o wierzenia i podstawowe zasady, natknęła się na ścianę milczenia. Kiedy jednak chciała dowiedzieć się, co jest haram, odpowiedzi nie brakowało.

Młodzi muzułmanie pokazywali jej nagrania z Youtube i zdjęcia z portali społecznościowych, przedstawiające dziewczyny w bikini, opatrzone morzem komentarzy z tagiem „haram”. Jeden z rozmówców pokazał reporterce swoją ulubioną grupę na WhatsAppie, zatytułowaną „Haraaaaam”.

W pobliskim szisza barze reporterka spotkała wielu młodych mężczyzn pomiędzy 16 i 25 rokiem życia i tylko jedną dziewczynę. Wy tłumaczono jej, że kobiety nie mają prawa palić sziszy.

Wśród grupy badanych nastolatków większość to muzułmanie. Tylko jeden z nich, Goran, jest Chorwatem. Goran zauważył, że liczni spośród jego islamskich kolegów stają się coraz bardziej religijni. Jego zdaniem wpływ na to ma Internet: „Niektórzy z moich przyjaciół, którzy nigdy wcześniej nie interesowali się religią, nagle zaczęli rozgłaszać, że kochają Allaha”. Goran starał się dowiedzieć, skąd wzięła się ta przemiana i doszedł do wniosku, że jej korzeni należy szukać w Internecie, w memach i filmach na Youtube.

Reporterka zwróciła również uwagę na dziwny kontrast w zachowaniach niemieckich raperów, takich jak Kollegah, Bushido i Alpa-Gun, którzy z jednej strony otwarcie mówią, że są muzułmanami, z drugiej wypowiadają się na temat stosunków płciowych i puszczania bąków, co z islamem nie ma nic wspólnego.

Erkut odkryła także, że wielu młodych Austriaków przechodzi na islam, ponieważ wszyscy ich przyjaciele są muzułmanami. Do tej grupy należy Florian, który wyjawiał, iż fakt, że często widywano go pijącego alkohol, nie przeszkadzał jego muzułmańskim braciom, ponieważ nie był on „jednym z

nich”.

Jedna z dziewczynek zapytana o zachowanie chłopców odpowiedziała: „Nie ró b tego, co haram, a wszystko będzie tamam (OK)”. W efekcie wiele dziewcząt, nawet te z liberalnych muzułmańskich rodzin, nie potrafi pływać, ponieważ nie mogą brać udziału w zajęciach na basenie.

Zastanawiając się nad źródłami problemu wśród chłopców narzucających zasady postępowania swoim koleżankom, Erkut pisze: „W rzeczywistości wydaje mi się, że są oni po prostu zazdrośni o dziewczyny, które zwykle uzyskują dużo lepsze stopnie w szkole (...). Wiedzą, że w pod jednym względem są silni. Zdają sobie sprawę, że ludzie boją się islamu. Jako melodię dzwonek w telefonach ustawiają „Allahu akbar” i napawają się widokiem przestraszonych ludzi w metrze. Lubią też publikować w Internecie zdjęcia żołnierzy ISIS z palcem skierowanym ku górze i wymieniać się antyislamskimi postami prawicowej Wolnościowej Partii Austrii”.

Bohun, na podst. www.express.co.uk